

STANISŁAW BAŁDYGA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, wystawa, Galeria Stara

W Galerii „Starej” miałem dużą wystawę

Galeria „Stara” była zbudowana tuż przed wojną. Otwierał ją [Edward] Rydz-Śmigły w 1938 roku. W części, w której dzisiaj jest biblioteka, znajdowała się siedziba Muzeum Lubelskiego. To było zbudowane na muzeum i tam na górze została otwarta ta galeria. Świetna, chyba najlepsza, jaka w tej chwili jest w Lublinie. Chociaż nie spełnia teraz swojej funkcji.

Po wojnie ta galeria nazywała się BWA – Biuro Wystaw Artystycznych. Powstawały wtedy centralne BWA. Głowa znajdowała się w Warszawie, a w różnych miastach były BWA uzależnione od Warszawy. W tamtym czasie to wszystko musiało być kontrolowane. Nie wiem, jak się ta galeria nazywała przed wojną. „Starą” zaczęto ją nazywać dopiero wtedy, kiedy powstała druga jej siedziba na ulicy Grodzkiej. Zaczęto wówczas je oddzielać. Stara część mieściła się właśnie na ulicy Narutowicza. To trwało przez jakiś czas. To była jedna dyrekcja, tylko dwie mniejsze sale znajdowały się na Grodzkiej, a jedna na ulicy Narutowicza. Pamiętam, w latach siedemdziesiątych był taki moment, że na ulicy Grodzkiej funkcjonowały trzy sale. Jak się wchodziło, to po prawej stronie znajdowała się główna, duża sala czarna. Tam był też bufet, gdzie można było wypić kawę. Później, za dyrekcji [Andrzeja] Mrocza, po lewej stronie znajdowały się magazyny.

W galerii „Starej” na ulicy Narutowicza miałem dużą, indywidualną wystawę. Uczestniczyłem też w różnych innych. Często na nie chodziłem, pamiętam, po wojnie, kiedy byłem uczniem liceum. Później już sam brałem w nich udział. Pamiętam dokładnie wystawę grupy „Zamek” Chodziłem wtedy do szkoły. To była pierwsza połowa lat sześćdziesiątych. Porobiono boksy i każdy z uczestników miał jeden boks. Nie wiem, ilu ich brało w tym udział – ośmiu, dziewięciu.

Kiedyś dyrektorem tej galerii był [Jan] Głuszyc. A w latach siedemdziesiątych [Edward] Nadulski. Ja wtedy wróciłem do Lublina i pracowałem w liceum. Później dyrektorem była kobieta (nie pamiętam nazwiska). W 1980 roku dyrektorem BWA został Andrzej Mroczek. Zresztą na wniosek związku, który wtedy coś znaczył. To był

nasz pomysł, żeby Andrzej został dyrektorem. I został. I był nim do końca, aż do momentu, gdy biblioteka odebrała ten lokal (Andrzej później był dyrektorem jeszcze na ulicy Grodzkiej). Z dziesięć lat temu przez sąd uznano, że miejsce to należy do biblioteki. I biblioteka je odebrała. Tam często odbywają się jakieś wystawy, ale ta galeria nie ma jeszcze stałego szkieletu. Została tylko galeria „Grodzka” Tam teraz są chyba trzy pomieszczenia, ponieważ zrobiono i udostępniono dawne pomieszczenie magazynowe.

Data i miejsce nagrania	2012-03-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"